

## Jak usprawnić fiszki?

Jak usprawnić fiszki? Dziś po raz kolejny o MSL (Multi Sensory Learning) lub wielozmysłowym uczeniu się, ale nie tylko w nauce języków obcych.

Czy zauważyłeś, że w czasie ostatnich kilkunastu lat mamy do czynienia z epidemią dysleksji, dysgrafii i innych dys- wśród dzieci w wieku szkolnym? Jeżeli masz lat 25 i więcej, pewnie zastanawiasz się, dlaczego w Twojej klasie w podstawówce nie było dzieci z tymi przypadłościami. Zakładam oczywiście, że pedagodzy i psychologowie uczciwie diagnozują to schorzenie, a nie po prostu zwalniają uczniów z obowiązku nauki prawidłowego pisania i czytania. Więc może moda? Obserwując znajome dzieci, zauważam pewną zależność: one bardzo rzadko piszą i czytają. Oglądają dużo telewizji, grają w gry komputerowe. Nauczyciele nie zadają im pisania wypracowań. Nie piszą listów, tylko e-maile. Do czego zmierzam? Ich dłoń straciła kontakt z długopisem (piórem) i papierem. Nie wykorzystują pamięci kinestetycznej i nie uaktywniają tej części mózgu, która odpowiada za odbiór i przetwarzanie bodźców zmysłu dotyku. &bdquo;Dłoń pamięta&rdquo; &ndash; to zdanie utkwiło mi w pamięci po zajęciach z kinezylogii edukacyjnej. Dłoń człowieka XXI wieku coraz mniej pamięta, jak się pisze. W zasadzie, kogo to obchodzi? Czy stanie się coś złego, jeżeli przyszłe pokolenia będą pisać góra przez &bdquo;u&rdquo;? Może oprócz dyskomfortu estetycznego u starszych po trzydziestce J, katastrofa się nie stanie. Mnie też by to nie obchodziło, ale wiem jak to fatalnie wpływa na naukę języków obcych. Pamiętasz, jak pisałam, że zastosowanie jak największej liczby zmysłów podczas uczenia się języka zwielfokrotnia efekty? I dlaczego ci, którzy uczą się np. słówek z programów komputerowych osiągają często gorsze wyniki niż Ci, którzy uczą się z pomocą książki, zeszytu kasety czy płyty? Jeżeli chcesz o tym poczytać, zapraszam do innego artykułu .

Ponieważ o nauce słówek z programów komputerowych już było, tym razem napiszę, jak możesz sprawić, żeby nauka słówek z fiszek była znacznie bardziej efektywna niż dotychczas. Dla tych, którzy jeszcze nie uczyli się z fiszek, szybka definicja takowej: Jest to karteczka, najlepiej mała sztywna tekturowa, na której na jednej stronie jest napisane słówko lub zwrot w języku ojczystym, a na drugiej w języku obcym. Jest to świetna metoda uzupełniająca do różnych kursów językowych. W takim zestawie najlepiej działa. Po przerobieniu danej części kursu, uczeń może nosić ze sobą w teczce czy torebce zestaw fiszek ze słówkami i zwrotami z tej części materiału. Uważam, że producenci fiszek do nauki języków obcych robią zbyt dobrze uczącym się i drukują słówko w języku obcym za nich. Błąd! Fiszki powinny być w połowie właśnie "zrób to sam". Uczeń sam powinien napisać słówko w języku obcym! Wątpię, czy taki rodzaj fiszek, jest dostępny na rynku. Oczywiście możesz sobie fiszki przygotować od zera, jest to łatwiejsze niż myślisz: w sklepach papierniczych są dostępne zestawy tekturowych karteczek, sama z nich korzystałam. Mniej pracochłonną metodą jest napisanie obok drukowanego słowa w języku obcych tego samego słowa własną ręką i charakterem pisma. Pamiętaj, że ręka pamięta! To by była moja praktyczna rada na dziś! Życzę sukcesów w nauce! Martyna